

Marek MARCZEWSKI

ŚWIECCY W STAROŻYTNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Zazwyczaj każdy z tomów „Vox Patrum” jest wydawnictwem tematycznym, owocem sympozjum patrologów i osób zajmujących się problematyką antyku chrześcijańskiego. Podobnie jest i w przypadku prezentowanego tu wydawnictwa¹, które stanowi zbiór dwu-

dziestu dwóch referatów wygłoszonych podczas dwudniowego ogólnopolskiego sympozjum „Świeccy w Kościele starożytnym” zorganizowanego przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dniach 25-26 listopada 2002 roku. Całość mo-

¹ „Vox Patrum” 22(2002) t. 42-43: M. Marczewski, *Świeccy w Kościołach nowotestamentalnych*; ks. S. Longosz, *Geneza i pierwsze znaczenie terminu „świecki” – „laicus” w literaturze wczesnochrześcijańskiej*; ks. L. Misiarczyk, *Rola świeckich w pismach Ojców Apostolskich i apologetów greckich II wieku*; A. Z. Zmorzanka, *Kobieta – uczennica i nauczycielka w przekazach gnostyckich*; ks. F. Drączkowski, *Powszechność funkcji keryksa w Kościele starożytnym. Stanowisko Klemensa Aleksandryjskiego*; T. Kołosowski SDB, *„Ubi tres, Ecclesia est, licet laici”. Duchowieństwo a laikat we wspólnocie kartagińskiej według Tertuliana*; ks. J. Naumowicz, *Kryterium rozróżnienia „duchowny – świecki” według „Tradycji Apostolskiej”*; ks. M. Szram, *Udział wiernych świeckich w funkcjach współcześnie zastrzeżonych kapłanom urzędowym oraz w strukturach instytucjonalnych Kościoła w ujęciu Orygenesza*; ks. J. Królikowski, *Napięcie między świeckością i sakralnością w wizji władcy w „Vita Constantini” Euzebiusza z Cezarei*; ks. A. Uciecha, *Rola i miejsce „synów przymierza” w Kościele perskim IV wieku (na przykładzie „Mów” Afrahata)*; ks. G. Jaś-

kiewicz, *Funkcja keryksa w mowach Grzegorza z Nazjanzu*; ks. N. Widok, *Postawa Grzegorza z Nazjanzu wobec świeckich w świetle jego listów protekcyjnych*; ks. S. Strękowski, *Świeccy w kształtowaniu kultury duchowości chrześcijańskiej według św. Grzegorza z Nyssy*; ks. S. Jaśkiewicz, *O roli świeckich w Kościele według św. Augustyna*; ks. A. Swoboda, *Wizerunek matki w pismach Seneki filozofa i w „Enarrationes in Psalmos” św. Augustyna*; ks. J. Pałucki, *Świeccy adresacilistów św. Paulinaz Noli*; A. Stępniewska, *Żeński klub inteligencji chrześcijańskiej na rzymskim Awentynie IV wieku*; ks. A. Żurek, *Laikat rzymski w świetle „Mów” Leona Wielkiego*; B. Degórski OSPPE, *Wdowy w starożytności chrześcijańskiej i ich posługa w Kościele*; S. Koczwar, *Ekumeniczna działalność świeckich dworzan cesarza Justyna I (518-527) w świetle ich korespondencji z Rzymem*; M. Wójcik, *Świeccy fundatorzy instytucji dobroczynnych w Kościele starożytnym*; B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, *Świeccy jako fundatorzy budowli kościelnych w Rzymie wczesnochrześcijańskim*.

nografii poświęconej wiernym świeckim dopełnia stosowna „Bibliografia” (zob. s. 631-637).

Prezentowany tom, prócz materiałów zgłoszonych na zjazd badaczy antyku chrześcijańskiego, zawiera osobny dział miscellaneów, na który składa się dwanaście studiów o różnorodnej tematyce patrystycznej i archeologicznej. Stały dział „Przekłady” obejmuje trzy teksty tłumaczone po raz pierwszy na język polski, w tym fragmenty ikonoklastycznych pism Epifaniusza z Salami-ny. Całości dopełnia bogaty „Dział informacyjny”, w którym warto zwrócić uwagę na bibliografię poświęconą *Didache* – nauce dwunastu apostołów (zob. s. 639-664).

Zebrany materiał pozwala na wydzielenie trzech pól badawczych, a mianowicie zagadnień związanych z terminologią, miejscem i rolą świeckich we wspólnocie Kościoła oraz kwestii szczególnego znaczenia kobiet.

1. Termin „świecki (świeccy)” nie pojawia się w Biblii. Występuje tam natomiast termin „laos”, od którego można wywieść przymiotnik „laikos”². Nazwa ta jednak była stosowana na oznaczenie Ludu Bożego, Kościoła, by później pozostać określeniem człowieka świeckiego w przeciwieństwie do kleryka, a w końcu człowieka niewykształconego. W połowie trzeciego wieku pojawia się nowa grupa chrześcijan – mnisi. Tak więc w Kościele wykształciły się trzy formy życia, wśród których wyraźnie określone zostały miejsce i kształt życia duchownych. Mnich nie jest duchownym, choć może się nim stać na podstawie święceń, a jego status określa

przyjęta forma życia. Natomiast świeckimi (laikos) są wszyscy na mocy aktu wiary w Chrystusa i przynależności do Ludu Bożego poprzez sakrament chrztu. Przyjęcie sakramentu święceń wprowadzie wyróżnia ordynowanego we wspólnocie Kościoła, ale wspólny wszystkim sakrament chrztu stanowi niezniszczalny fundament kapłaństwa wspólnego³.

Pojęcie „kleros” u początków, a więc w nowotestamentalnym rozumieniu, „odnosi się nie do jakiegoś konkretnego stanu, ale do ludu Bożego jako całości. W 1 P 5, 3 oznacza to słowo po prostu wspólnotę chrześcijańską. Nigdzie nie określa się jeszcze tych, którzy sprawują urzędy, za pomocą pojęcia «kleros»”⁴.

Pierwszym, który użył terminu „laikos”, był św. Klemens Rzymski (koniec pierwszego wieku). Św. Klemens „przeciwstawia świeckich (laikoi) tym, którzy zajmują się kultem”⁵. Termin ten, w formie rzeczownikowej, pojawia się w greckiej literaturze wczesnochrześcijańskiej w drugim wieku u Klemensa Aleksandryjskiego, a w łacińskiej (laicus) na początku trzeciego wieku u Tertuliana⁶.

Podstawy rozróżnienia „duchowny – świecki” znajdujemy w *Tradycji Apostolskiej*, przypisywanej św. Hipolitowi Rzymskiemu. Dokument ten – jak zauważa ks. J. Naumowicz – „przedstawia [...] zasady, które już istnieją w Kościele [...], ale też określa normy, jakich należy przestrzegać”⁷. Uzasadnienie podziału na świeckich i duchownych „wynika

³ Por. Marczewski, dz. cyt., s. 31-33.

⁴ Kołosowski SDB, dz. cyt., s. 120.

⁵ Longosz, dz. cyt., s. 56.

⁶ Por. tamże, s. 53.

⁷ Naumowicz, dz. cyt., s. 131.

² Zob. pisma Y. Congara i P. Neunera.

z wyraźnego rozróżnienia między święceniami (*heirotonia*) i ustanowieniem (*katastatis*)”⁸. Wyświęconymi są: biskup, prezbiter i diakon. Ustanowionymi do spełniania poszczególnych zadań w społeczności Kościoła są: wdowa, lektor, dziewica, subdiakon, mający dar uzdrawiania. Święceń prezbiteratu czy diakonatu nie udziela się wyznawcom (męczennikom, którzy przeżyli prześladowanie), ponieważ „mają [oni] te godności przez swe «wyznanie»”⁹.

2. Tertulian przyczynił się w zasadniczy sposób nie tylko do ustalenia w Kościele Zachodnim treści terminu „świecki” (*laicus*). „Jego dzieła są pierwszymi pismami chrześcijańskimi, które jasno prezentują dychotomię: *clericus* – *laicus* (duchowny – świecki), ukazując strukturę Kościoła podzieloną na dwa zasadnicze stany: duchownych (biskupów, prezbiterów, diakonów) i ogół świeckich (*plebs*), dla których pierwsi są przywódcami (*duces*, *actores*) lub pasterzami (*pastores*)”¹⁰. Fakt ten jednak w niczym nie uszczuplił w świadomości Kościoła pierwszych wieków prawdy, która była od początku obecna, o wspólnym kapłaństwie wszystkich ochrzczonych i przekonania o tym, że cały Kościół jest podmiotem posługi zbawczej: „Nadprzyrodzony charakter tego organizmu sprawia, że wszystkie – nawet najmniejsze – jego członki mają ścisły związek z Głową. Nobilituje to wszystkie członki tego ciała”¹¹.

Odnośnie do funkcji kapłańskiej świeckich Tertulian naucza – referuje

ks. T. Kołosowski – że „kapłańską godność otrzymują wszyscy chrześcijanie podczas chrztu świętego, gdy otrzymują w jego trakcie namaszczenie olejem”¹², a jedną z form tej posługi jest możliwość sprawowania sakramentu chrztu *in necessitatibus*. Kobietom jednak prawo to nie przysługuje¹³.

Orygenes potwierdza istnienie tak zwanych doradców duchownych, którymi mogli być świeccy, lub „swoistych «strażników obyczajów», czyli grona wiernych świeckich, wspomagających biskupa, których zadaniem było czuwanie nad postępowaniem katechumenów, upominanie ich i ewentualne donoszenie biskupowi o popełnionych przez nich wykroczeniach”¹⁴ – pisze ksiądz M. Szram.

Św. Leon Wielki stanowczo przypomina: „Wszystkich odrodzonych w Chrystusie znak krzyża czyni królami, namaszczenie Ducha Świętego konsekruje na kapłanów”¹⁵. Przejawem sprawowania tej funkcji jest, według niego, „ślubować Panu czyste sumienie i składać na ołtarzu swego serca nieskalaną ofiarę pobożności”¹⁶.

W przekonaniu ks. Leszka Misiarczyka w Hermasie, autorze *Pasterza* (pisma o charakterze apokaliptycznym powstałego u początków chrześcijaństwa), który nie był duchownym, lecz prorokiem, a więc osobą świecką, „należałoby [...] widzieć prekursora roli świeckich w Kościele jako przekazicieli Bożego przesłania, wspomagającego w jakimś

⁸ Tamże, s. 136.

⁹ Tamże.

¹⁰ Longosz, dz. cyt., s. 60.

¹¹ Żurek, dz. cyt., s. 294.

¹² Kołosowski SDB, dz. cyt., s. 123.

¹³ Por. tamże, s. 124.

¹⁴ Szram, dz. cyt., s. 144.

¹⁵ Św. Leon Wielki, *Sermo* 95, 1, w: *Sources chrétiennes*, t. 200, s. 266. Cyt. za: Żurek, dz. cyt., s. 296. (Tłum. fragm. – J. Ż.).

¹⁶ Tamże. Cyt. za: Żurek, dz. cyt., s. 297.

sensie rozumienie objawienia publicznego i nauczanie Kościoła w niektórych aspektach”¹⁷. Hermas był powołany, „by jako osoba świecka głosić innowacyjną naukę o możliwości pokuty pochrzcielnej”¹⁸. Świeccy pełnili także funkcję apologetów chrześcijaństwa. Pośród greckich apologetów drugiego wieku Kwadratus, Arystydes z Aten, Aryston z Pelli, Justyn, Tacjan, Milcjades, Atenagoras z Aten, autor *Listu do Diogeneta* i Hermiasz byli świeckimi, którzy angażowali się w „obronę chrześcijan przed prześladowaniami [...] i populistycznymi oskarżeniami”¹⁹, a także w konfrontację z szeroko pojętą kulturą hellenistyczną oraz prezentację wiary chrześcijańskiej w kategoriach filozoficznych epoki”²⁰.

Tradycja Apostolska wymienia świeckich jako nauczycieli, a więc tych, którzy przygotowywali katechumenów do chrztu, choć łączyło się to – zaznacza ks. J. Naumowicz – „z pewnymi aktami liturgicznymi, jak: modlitwa nad katechumenami oraz nałożenie na nich rąk wyrażające gest błogosławieństwa”²¹. Euzebiusz w swej *Historii kościelnej* wspomina, że w niektórych Kościołach istniała praktyka komentowania przez świeckich Pisma Świętego.

Od pewnego czasu pojawiają się opracowania dotyczące miejsca, roli i znaczenia keryksa w społeczności wczesnochrześcijańskiej. W artykule ks. F. Drączkowskiego czytamy, że – według Klementa Aleksandryjskiego – miano to „przysługuje nie tylko temu, kto propa-

guje Słowo Boże przez przekaz ustny, ale również temu, kto ewangelizuje poprzez pisma, czyli kerygmat pisemny”²². Kerygmat bowiem oznacza nie tylko „czynność przepowiadania, ale przede wszystkim treść przekazu [...]. Z tej też racji należy mówić nie tyle o głoszeniu Słowa Bożego, ile o jego propagowaniu. Nośnikiem treści Dobrej Nowiny jest słowo, które może być powiedziane lub zapisane”²³. Termin „keryks” – jak sugeruje św. Grzegorz z Nazjanzu – można odnieść do każdego człowieka²⁴. Winien on „głosić swą wiarę, rozpowszechniać ją, nawoływać do niej”²⁵. Z tej też racji spełnianie funkcji keryksa wymaga specjalnej formacji, na którą składa się ukształtowanie sfery duchowo-intelektualnej, a także formacja ludzka i pastoralna. Dotyczy to zarówno duchownych, jak i świeckich²⁶.

Klasyczny przykład wpływu chrześcijańskiej rodziny na duchowy, intelektualny i moralny rozwój swych członków, a także podjęcia pełnej odpowiedzialności za świadectwo tego życia z Boga i w Bogu i jego wpływu na życie społeczeństwa odnajdujemy w *Vita sanctae Macrinae* – „biografii filozoficznej” napisanej przez św. Grzegorza z Nyssy na cześć jego siostry²⁷. Dzieje rodziny św. Grzegorza z Nyssy wskazują na „funkcję przekazywania wiary i wychowywania młodego pokolenia w duchu moralności chrześcijańskiej. Celem wychowania chrześcijańskiego jest osiągnięcie szczytu doskonałości życia

¹⁷ Misiarczyk, dz. cyt., s. 81.

¹⁸ Tamże, s. 83.

¹⁹ Tamże, s. 85.

²⁰ Tamże.

²¹ Naumowicz, dz. cyt., s. 138.

²² Drączkowski, dz. cyt., s. 104.

²³ Tamże, s. 103.

²⁴ Por. Jaśkiewicz, dz. cyt., s. 180.

²⁵ Tamże, s. 181.

²⁶ Por. tamże.

²⁷ Por. Strękowski, dz. cyt., s. 209.

filozoficznego poprzez praktykowanie cnót i nieustanne naśladowanie Boga nie w Jego naturze, lecz Jego działaniu. Formacja duchowa chrześcijan była nierozłącznie związana z kształtowaniem kultury chrześcijańskiej. Akcent został postawiony na praktykowaniu cnót moralnych, aby przez to ukazywać niewierzącym prawdziwe oblicze Boga, utrwaląc w ich umyśle właściwe o Nim pojęcie²⁸.

Osobny temat stanowi poruszona przez ks. Stanisława Koczwarę kwestia ekumenicznej działalności świeckich dworzan Justyna I oraz zagadnienie świeckich jako fundatorów instytucji dobroczynnych i kościołów.

Pośród świeckich inicjatorów pojednoczenia Cesarstwa Wschodniego z Rzymem należy wymienić Witaliana i Justyniana. Pierwszy z nich jeszcze za rządów cesarza Anastazego (491-518) okazał się zdecydowanym obrońcą wiary katolickiej „w szacie chalcedońskiej”²⁹ przeciw monofizytom. Drugi zaś „współ z Witalianem rozwinął na szeroką skalę politykę jedności religijnej”³⁰, opartej także na zasadach Chalcedonu. Reprezentantami Cesarza w rozmowach zjednoczeniowych z Rzymem byli natomiast przyjaciele Justyniana – Aleksander i Gratus. Prócz nich do grona zwolenników negocjacji zjednoczeniowych zaliczali się dostojnicy cesarscy: Patrycjusz i Celler. Nie brakło też i kobiet, zwolenniczek zjednoczenia ze Stolicą Świętą, pośród których należy wymienić przede wszystkim żonę cesarza Justyna – cesarzową Eufemię, a także Anastazję, żonę

Pompejusza, bratanka cesarza Anastazego, oraz Palmację i Julianę Anicję.

W roku 321 cesarz Konstantyn „wydał konstytucję przyznającą Kościołowi możliwość nabywania dóbr przekazanych aktem ostatniej woli (testamenti factio passiva). Postanowienie to otworzyło drogę dla wiernych świeckich do przekazywania w sposób zgodny z prawem części lub całości swojego majątku na rzecz Kościoła”³¹. Przedmiotem analizy Moniki Wójcik są te działania, które znalazły swoje uwieńczenie w postaci utworzenia nowej instytucji dobroczynnej, a nie działania polegające jedynie na wspieraniu ubogich czy chorych³². Najstarsze informacje na ten temat z terenu Cesarstwa Zachodniego pochodzą z czwartego wieku. „W listach św. Hieronima znajdują się przekazy o dwóch fundacjach bogatych mieszkańców Rzymu: Pammachiusza i Fabioli”³³. Pammachiusz założył między innymi xenodochium (dom dla pielgrzymów – instytucja dobroczynna) w Ostii, Fabiola zaś szpital. Późniejsze informacje o zakładaniu instytucji charytatywnych pojawiają się dopiero w listach św. Grzegorza Wielkiego. Píše on między innymi „o sprawie Izydora, który pozostawił swoim spadkobiercom majątek, nakazując jednocześnie wybudowanie z tych środków xenodochium”³⁴; oraz o fundacji xenodochium dokonanej przez królową Franków Brunhildę.

W Cesarstwie Wschodnim „jednym ze znanych z imienia zarządców i twór-

²⁸ Tamże, s. 220.

²⁹ Koczwarę, dz. cyt., s. 319.

³⁰ Tamże, s. 320.

³¹ Wójcik, dz. cyt., s. 328.

³² Por. tamże, s. 329.

³³ Tamże, s. 330. Zob. św. Hieronim, *Epistola* 66, *Patrologia Latina*, t. 22, kol. 639-647; tenże, *Epistola* 77, *Patrologia Latina*, t. 22, kol. 690-698.

³⁴ Wójcik, dz. cyt., s. 332.

ców instytucji dobroczynnych był żyjący w czwartym wieku Zoty³⁵, zarządca orphanotrophium (sierocińca). Istnieją także informacje o działalności bogatych mieszkańców Konstantynopola, w tym patrycjusza Florencjusza, Deksjokratesa czy Samsona.

Od drugiego wieku po Chrystusie obiektami, w których dzięki prywatnym świeckim fundatorom spotykali się członkowie wspólnoty Kościoła, stały się grobowce: „Założycielami i właścicielami, indywidualnymi lub kolegialnymi, najstarszych chrześcijańskich cmentarzy były [...] na ogół osoby świeckie, o których nie przetrwały żadne informacje, oprócz ich imion zachowanych w nazwach cmentarzy”³⁶. Od początku też miejscem spotkań i celebracji liturgicznych były pomieszczenia w domach prywatnych właścicieli świeckich bądź duchownych. Okresem wzmożonej aktywności prywatnych fundatorów był przełom wieku czwartego i piątego. Większość fundatorów tych znamy tylko z imienia, które przetrwało w nazwach ich fundacji: „Nazwy te widnieją pod aktami synodów, które odbyły się w Rzymie w latach 499 i 595”³⁷. Wśród fundatorów byli: senator Pammanim, „niejaka Vestina”, Anastasia, Aemiliana, Balbina, Byzans, Caecilia, Clemens, Crescens, Eusebius, Nicomedes, Praxedes, Prisca, Pudens i Sabina. Racją, która kierowała fundatorami budowli, nie zawsze była pobożność lub chęć wspomaganie ubogich: „z czasem w ich działalności można dostrzec przejawy idei «euergetyzmu»”³⁸. Dość wcześnie zau-

ważono tę nieprawidłowość i starano się jej zaradzić przez skierowanie uwagi na biednych i potrzebujących: „Niech inni budują kościoły, niech okrywają ściany marmurowymi płytami, niech przywożą ciężkie kolumny [...]. Nie ganię, nie zabraniam. [...] Ale tobie przyświeca inny cel: Chrystusa odziewać w ubogich, odwiedzać w chorych, karmić w łaknących, przyjmować w tych, którzy dachu nie mają”³⁹.

3. W przepowiadaniu nowotestamentalnym w miarę wyraźnie ukazane jest powołanie ucznia, miejsce i rola mężczyzn (Dwunastu). W odniesieniu do kobiet Ewangelie milczą na temat ich powołania. Można zatem jedynie snuć pewne domysły w tej kwestii, tworzyć analogie. Niektóre z kobiet pełniły we wspólnocie określone funkcje, na przykład Feba – diakońskie (por. Rz 16, 1-2), Priscylla, wraz ze swym mężem Akwilą – katechumenalne (por. Rz 16, 3; 1 Kor 16, 19; Dz 18, 26), córki diakona

³⁸ Tamże, s. 346. Terminem „euergetyzm” określa się „praktykowanie w starożytności świadczeń ze strony bogatych warstw społecznych na rzecz mieszkańców swego miasta lub państwa. [...] celem tego typu działań nie zawsze była chęć wspomaganie ubogich. W każdym razie nie był to cel nadrzędny. [...] zasadniczym czynnikiem inspirującym postępowanie dobroczyńców było dążenie do uzyskania korzyści. Fundatorom chodziło przede wszystkim o podkreślenie swej pozycji społecznej, a niekiedy także o pozyskanie skutecznego narzędzia w walce o wpływy polityczne” (tamże).

³⁹ Św. Hieronim, *Epistula* 130, 1, *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, t. 56, s. 194. Wyd. pol. św. Hieronim, *Listy*, tłum. J. Czuj, IW PAX, Warszawa 1954, s. 323. Cyt. za: Iwaszkiewicz-Wronikowska, dz. cyt., s. 348.

³⁵ Tamże, s. 333.

³⁶ Iwaszkiewicz - Wronikowska, dz. cyt., s. 340n.

³⁷ Tamże, s. 344.

Filipa – prorockie (por. Dz 21, 9). Święty Paweł w Liście do Rzymian wymienia aż jedenaście kobiet, które bez wątpienia pełniły znaczące funkcje w Kościele w Rzymie⁴⁰.

W Kościele pierwszych wieków spotykamy się z określonymi grupami chrześcijańskich kobiet, które pełniły różne funkcje w ramach wspólnoty i zajmowały w niej szczególne miejsce. Są to wdowy, o których w *Tradycji Apostolskiej* czytamy, że nie udziela się im święceń, lecz tylko się je wybiera do tej funkcji⁴¹, a także dziewice, prorokinie i diakonisy. Ks. Mariusz Szram pisze, że „trzy spośród wymienionych wyżej grup kobiet – dziewice, wdowy i diakonisy – tworzyły rodzaj kościelnych instytucji (ordo), nie należały jednak do duchowieństwa”⁴².

Można powiedzieć, że już w drugim wieku po Chrystusie „słowo «wdowa» staje się [...] terminem technicznym, określającym także szczególny stan życia duchowego, odznaczający się praktykowaniem cnoty czystości, ducha pokuty i umartwienia oraz gorliwej modlitwy”⁴³. Wypełniały one posługi duszpastersko-katechetyczno-liturgiczne i udzielały porad związanych z zawieraniem małżeństwa. U wdów wstawiennictwa szukali pokutnicy⁴⁴. Na Wschodzie, w Kościele syryjskim, jak poświadcza jedynie *Testamentum Domini nostri Jesu Christi*, wdowy stanowiły strukturę hierarchii Kościoła, były wyświęcane. Ich zadania duszpasterskie ograniczały się do posługi względem kobiet, to znaczy

do ich katechizowania, do pouczania i uświadamiania niewykształconych, opieki nad dziewczcami, opieki nad chorymi kobietami, do pouczania i nawracania tych, które źle żyły⁴⁵. *Canones Apostolorum ecclesiastici* Kościoła koptyjskiego w Egipcie postanawiają, że w każdej wspólnocie powinny być trzy wdowy. Dwie z nich mają wypełniać funkcje o charakterze prorockim, trzecia zaś winna opiekować się chorymi niewiastami⁴⁶. Nie wszystkie z dostępnych dokumentów zezwalają na prowadzenie nauczania przez kobiety. *Constitutiones Apostolorum* wyraźnie tego zabraniają: „Nie pozwalamy, aby kobiety nauczały w kościele, lecz tylko, aby modliły się i słuchały nauczycieli”⁴⁷.

W drugiej połowie czwartego wieku po Chrystusie na rzymskim Awentynie zbierały się kobiety pochodzące z rzymskiej arystokracji, „by wspólnie poszerzać wiedzę religijną, szczególnie biblijną, oraz praktykować cnoty ewangeliczne. Tę grupę patrycjuszek z powodzeniem można nazwać, używając współczesnego języka, żeńskim klubem inteligencji chrześcijańskiej”⁴⁸. Formę zorganizowaną spotkania te przybrały po przybyciu św. Hieronima do Rzymu w roku 382. Ów słynny egzegeta przez trzy lata sprawował nad tą grupą duchowe kierownictwo: „W gronie tych uczennic i słuchaczek wyróżniała się pani domu – Marcela, która znając język grecki nauczyła się również języka hebrajskiego i stawiała mu wiele kłopotli-

⁴⁰ Por. Marczewski, dz. cyt., s. 40-44.

⁴¹ Por. Naumowicz, dz. cyt., s. 134.

⁴² Szram, dz. cyt., s. 145.

⁴³ Degórski OSPPE, dz. cyt., s. 303.

⁴⁴ Por. tamże, s. 304-306.

⁴⁵ Por. tamże, s. 309n.

⁴⁶ Por. tamże, s. 310-316.

⁴⁷ *Constitutiones Apostolorum*, 3, 6, 1. Cyt. za: Degórski OSPPE, s. 311. Tłum. fragm. – B. Degórski OSPPE.

⁴⁸ Stępniewska, dz. cyt., s. 261.

wych pytań, uważając się przy tym – jak sam pisze – za najwierniejszą jego uczennicę”⁴⁹.

Zagadnienie miejsca, roli i znaczenia świeckich w starożytności chrześcijańskiej to temat, który wciąż pozostaje aktualny ze względu na zaznaczone u początków Kościoła toposy konstytuujące tę wspólnotę, a także ze względu na stałe odniesienie Kościoła do początków w sytuacji jego odnowy i odpowiadającej znakom czasu jego zbawczej posługi.

⁴⁹ Tamże, s. 270.

Zaprezentowany tom – monografia poświęcona miejscu i roli świeckich w Kościele pierwszych wieków chrześcijaństwa – podobnie jak wiele wcześniejszych tomów „Vox Patrum”, periodyku adresowanego do polskich patrologów i osób zainteresowanych antykiem chrześcijańskim, spełnia znaczącą rolę w kulturze duchowej naszego narodu, służąc pogłębianiu studiów teologicznych i społecznych i wskazując, jak bardzo ożywiającą tkanką organizmów życia społecznego i narodowego pozostaje dla naszego kontynentu Kościół Jezusa Chrystusa.